

T. XXVIII (2025) Z. 3 (79)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2025.156201

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

Centrally planned economy on
the march in Lubusz Land
(1945–1955): Progress reports
in the national press

**Budowa gospodarki
planowej na Ziemi
Lubuskiej w latach
1945–1955 w świetle
doniesień dzienników
ogólnopolskich**

Instytut Nauk o Informacji i Mediach
Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 9/13
PL 50-137 Wrocław
e-mail: aneta.firlej-buzon@uwr.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3572-0529>

**Aneta
FIRLEJ-
BUZON**

KEY WORDS:

Post-1945 Poland, the press and the socialist agenda,
economic transformation, centrally planned economy,
Lubusz Land, Zielona Góra, national newspapers,
propaganda and realism

SŁOWA KLUCZOWE:

gospodarka planowa, Ziemia Lubuska,
„Rzeczpospolita”, „Trybuna Ludu”, „Dziennik Polski”,
Zielona Góra, Gorzów Wlkp.

Streszczenie

Niniejszy tekst jest próbą uzupełnienia wiadomości na temat doniesień prasowych dotyczących budowania gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej w okresie 1945–1955. Określone ustawowo cele ekonomiczne powojennych planów gospodarczych — Planu Odbudowy Gospodarczej na lata 1947–1949, następnie 6-letniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, były w czasie bieżącym ogłaszane na łamach dzienników o ogólnopolskim zasięgu, takich jak „Rzeczpospolita”, „Dziennik Polski” oraz po 1948 r. „Trybuna Ludu”. Wybrane do badań tytuły prasy codziennej upowszechniały informacje na temat scentralizowanego systemu gospodarczego oraz korzyści wynikających z rozwoju gospodarki planowej, następnie agitowały do odbudowy kraju, przodownictwa pracy socjalistycznej, mobilizowały do ciągłego podnoszenia norm oraz bicia rekordów. Doniesienia prasowe pochodzące z „Rzeczpospolitej”, „Dziennika Polskiego” i „Trybuny Ludu” na temat planowego rozwoju gospodarki polskiej po 1945 r. na Ziemi Lubuskiej dokumentują przede wszystkim etapy budowania rozpoznania zasobów regionu, odbudowy oraz uruchamiania zakładów przemysłowych, budowania od podstaw miejsc pracy, rozbudowywania i unowocześniania fabryk funkcjonujących w organizowanym systemie gospodarczym powojennej Polski, wykorzystania zasobów oraz potencjału gospodarczego Ziemi Lubuskiej i scalania go z gospodarką Polski. Doniesienia prasy pośrednio dokumentują rozwój więzi społecznych będących konsekwencją rozwoju gospodarczego Ziemi Lubuskiej. Oprócz niewątpliwych sukcesów pierwszego z wielkich planów gospodarczych zgodne z linią rządu doniesienia prasowe ukazują również postawę lubuskiego świata pracy wobec nakazowo ustalanych nierealnych norm, których przekraczanie nie wiązało się z oczekiwanym przez pracowników podziałem wytworzonych dóbr.

Summary

This article is intended as a supplement to the accounts of the adoption the centrally planned economy on the territory of the historic Lubusz Land in 1945–1955. It began in all seriousness in 1947 with the Three-Year Plan of Economic Reconstruction, and found its continuation in the Six-Year Plan of Economic Development and Building of the Foundations of Socialism (1950–1955). On both occasions the launching and the goals of the plan were hailed on the front pages of the country's main newspapers, *Rzeczpospolita*, *Dziennik Polski* and *Trybuna Ludu*. The significance of that news was driven home by a campaign targeting readers of virtually every newspaper and magazine. Not only were they informed about the benefits of economic planning, but they were also encouraged to join in the great project and become a socialist hero, whose ambition is raise standards and break productivity targets. In their coverage of the post-1945 economic development of the Lubusz region *Rzeczpospolita*, *Dziennik Polski* and *Trybuna Ludu* among others report on great progress in all spheres of activity, i.e. stocktaking the region's resources, restoring broken down industrial plant and infrastructure, creating new workplaces, expansion and modernization of manufacturing, integration of the economy of the region with the Polish economy. The reports also note the positive effect of Lubusz Land's economic development on the strengthening of social ties and the overall adjustment of its migrant population. The successes of postwar reconstruction were not mere propaganda, nor did the journalists merely toe the government line. Often enough the papers did report on the discontent and frustration among Lubusz's workers over the ever rising production targets and the failure of the management to pay more for higher output.

Wstęp

Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej prasa codzienna dostępna w stopniowo wyzwolanych regionach Polski odnosiła się do kwestii politycznych, gospodarczych i społecznych, w tym konieczności odbudowy zniszczeń wojennych oraz rozwoju poprzez model gospodarki planowej wzorowanej na ZSRR. Pierwsze wzmianki na temat Ziemi Lubuskiej pojawiły się w maju 1945 r. w kontekście przekazów o sytuacji frontu zachodniego oraz informacji o przyłączeniu Ziem Zachodnich do Polski. Także w maju 1945 r. prasa codzienna przekonywała czytelników, że jedynie gospodarka planowa umożliwi odbudowę kraju i przyniesie szansę na dalszy rozwój. Zgodnie z tekstem „Dziennika Polskiego” pt. *Nasze trudności, niedomagania, bolączki* z 9 i 10 maja 1945 r. — ówczesną gospodarkę trawiło siedem plag głównych: 1) widmo głodu, 2) kryzys zbytu — donoszono, że istnieją zapasy, które nie są rozprowadzane do konsumentów, 3) niezadowolający stan spółdzielczości, 4) niska wydajność pracy, 5) brak regulacji stosunków między klasą robotniczą a jej przedstawicielami — radami zakładowymi a dyrektorami zakładów pracy, 6) deficyty budżetowe, brak środków finansowych i zagrożenie inflacją oraz 7) problemy transportowe a właściwie brak transportu¹. Wdrażaniu systemu nakazowo-rozdzielczego eliminującego mechanizmy rynkowe i prywatną przedsiębiorczość towarzyszyła prasowa kampania informacyjna, prowadzona równolegle z propagowaniem idei osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, w tym na Ziemi Lubuskiej.

Czytelników przekonywano, że działania rządu obejmujące nacjonalizację przemysłu, przejęcie majątków prywatnych, opuszczonych lub porzuconych, odbudowę i uruchomienie produkcji przemysłowej, przeprowadzenie akcji osiedleńczej, przekształcenie struktury społeczno-gospodarczej nowych regionów, ich gospodarczą integrację z gospodarką Polski, dalszy rozwój przemysłu — przyniosą szybkie i pożądane społecznie efekty — wzrost dobrobytu.

Dzienniki „Rzeczpospolita” oraz krakowski „Dziennik Polski”, który odegrał ważną rolę wśród rzeszy przesiedlanych z dawnych województw wschodnich II RP

¹ *Nasze trudności, niedomagania, bolączki*, „Dziennik Polski” 1945, nr 92 z 9.05., s. 3, nr 93 z 10.05., s. 3.

oraz mieszkańców Warszawy, prowadziły kampanię informacyjną wskazującą, że jedyną drogą rozwoju Polski jest przejście od gospodarki kapitalistycznej do planowej. Doniesienia prasy codziennej na temat prognozowanego rozwoju przemysłu, jak i produkcji rolnej nie informowały wprost, że gospodarka planowa będzie organizowana według opisaney w *Manifestie Partii Komunistycznej* (1848 r.) koncepcji Marksa i Engelsa. Akcentowano społeczną własność środków produkcji, opartą na centralnym systemie zarządzania gospodarką i monopoli państwa w handlu zagranicznym, uprzedzano jednak, że Polska będzie wolna od kołchozów:

Nowa Polska to Polska bez obszarników i bez skartelizowanego kapitału, albowiem element gospodarki indywidualnej, bądź to średnio- i drobnokapitalistycznej, bądź to drobnotowarowej, chłopskiej czy rzemieślniczej, u nas posiada zapewnione pola działania i perspektywę rozwoju. Odrzucamy jako fantastyczne, wręcz prowokacyjne, rozsiewane przez wrogów insynuacje o tym, jakoby w dziedzinie rolnictwa Rząd dążył do kolektywnej gospodarki, jakoby po reformie rolnej miały przyjść kołchozy².

Później, po 1948 r., coraz chętniej, m.in. w „Trybunie Ludu”, przywoływano w prasie pracę Stalina *Zagadnienia Leninizmu* (1947 r.), wskazując, że rozwój przemysłu ciężkiego przyczyni się do przejścia od gospodarki kapitalistycznej do socjalistycznej, pozwoli zmodernizować kraj i zniweluje zacofanie. Po zakończeniu II wojny światowej rozpoznanie, określenie warunków gospodarczych, środowiskowych, antropogeograficznych istotnych z punktu widzenia gospodarczego, w tym racjonalnego rozprzestrzenienia zakładów pracy, realizował na Ziemi Lubuskiej Państwowy Urząd Planowania Przestrzennego (PUPP), przekształcony od lutego 1949 r. w Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG). Wśród regionów, które w 1948 r. zamierzano wyodrębnić jako samodzielne regiony usługowe, a w przyszłości wojewódzkie jednostki administracyjne, znalazła się Zielona Góra oraz Gorzów³. Regiony usługowe w kolejnych latach były przedmiotem badań uczonych, dalszego planowania, jak i określania kooperacji pomiędzy zakładami pracy w celu wytworzenia produktów niezbędnych do rozwoju określonych gałęzi przemysłu oraz rozbudowy sieci transportowych między uruchamianymi zakładami przemysłowymi. Historia rozwoju Ziemi Lubuskiej, w tym historia osadnictwa i dzieje powojennej regionalnej gospodarki, była w ostatnich latach przedmiotem badań naukowych m.in. Zbigniewa Bujkiewicza, Roberta Skobelskiego i Czesława Osękowskiego⁴. Z kolei historię regionalnej i lokalnej prasy lubuskiej

² *Model gospodarki Polski demokratycznej*, „Dziennik Polski” 1945, nr 92 z 9.05., s. 3.

³ S. Berezowski, *Prace geograficzne w planowaniu przestrzennym*, „Gospodarka Planowa”, Rok III: 1948, nr 4–5 z 5.03., s. 148.

⁴ Z. Bujkiewicz, *Gospodarka Ziemi Lubuskiej „centralnie planowana” 1945–1989*, Żary – Poznań 2022; R. Skobelski, *Problemy rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych w pierwszym powojennym dziesięcioleciu (1945–1955)*, „Rocznik Lubuski” 2007, t. 33, cz. 2; *Specyfika polityki gospodarczej państwa na „Ziemiach Odzyskanych” w latach 1945–1970*, [w:] „Ziemie Odzyskane” po drugiej wojnie

badali i opracowali Władysław Ciesielski, Andrzej K. Piasecki, a w ostatnim czasie Jolanta Chwastyk-Kowalczyk oraz Andrzej Buck⁵.

Niniejsza analiza stanowi próbę uzupełnienia wiadomości na temat doniesień prasowych dotyczących budowania gospodarki planowej ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Lubuskiej. Analizie poddane zostały teksty dotyczące propagowania i wdrażania gospodarki planowej w Polsce w jej nowych granicach, doniesienia, artykuły, felietony i reportaże informujące o inwestycjach, odbudowie oraz rozwoju przemysłu na Ziemi Lubuskiej ogłaszane w latach 1945–1955 w ogólnopolskich dziennikach: „Rzeczpospolita” (od 1947 r. połączona z „Dziennikiem Gospodarczym” jako „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, wydawca SW „Czytelnik”), „Trybuna” („Trybuna Ludu. Organ Komitetu Centralnego PZPR, wydawca RSW „Prasa”), a także „Dziennik Polski” (wydawca SW „Czytelnik”). Tytuły prasowe wybrano z uwagi na ich dostępność, zasięg, właściciela i wydawcę i role spełniane przez wybrane dzienniki w systemie komunistycznym. Następnie podjęto próbę zidentyfikowania tematycznych elementów przekazów prasowych — informacji o rozwoju gospodarki na Ziemi Lubuskiej, które ilustrowały praktykę wdrażania modelu gospodarki planowej zgodnej z ówczesną ideologią, ale również wyzwań wynikających ze specyfiki regionu, potrzeby odbudowy i integracji gospodarczej Ziemi Lubuskiej z resztą kraju.

Wybrany horyzont czasowy objął okres powojenny oraz czas realizacji dwóch wielkich centralnych planów gospodarczych, które miały m.in. zapewnić szybkie włączenie Ziemi Lubuskiej do struktur gospodarczych i społecznych Polski. Analizę uzupełniono o dane pochodzące z treści periodyku naukowego — „Gospodarka Planowa”, organu Szkoły Głównej Handlowej, czasopism partii politycznych: „Robotnik. Centralny organ P.P.S.” i „Trybuna Robotnicza”. Z uwagi na fakt, że po 1945 r. istniały struktury organizacyjne grupujące przedsiębiorstwa określonej branży (zjednoczenia przemysłu, np. na Ziemi Lubuskiej chemicznego, węglowego, włókienniczego, skórzanego, papierniczego) wykorzystano także dostępne periodyki fachowe.

Prasa codzienna o gospodarce planowej

Projekty oraz postępy w zakresie budowania po 1945 roku w Polsce, w tym na Ziemi Lubuskiej, gospodarki planowej były ogłaszane na łamach prasy ogólnokrajowej, m.in. „Rzeczpospolitej”, „Dziennika Polskiego”, a od 1948 r. „Trybuny Lu-

światowej, red. C. Osękowski, G. Strauchold, Zielona Góra 2015; C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994.

⁵ A.K. Piasecki, *Lubuska czwarta władza. Środki społecznej komunikacji w województwie lubuskim*, Zielona Góra 2000; *Oblicza prasy zielonogórskiej. Konteksty lubuskie*, red. J. Chwastyk-Kowalczyk, A. Buck, Warszawa – Zielona Góra 2022; A. Buck, *Badania nad prasą lubuską po roku 1989*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, z. 1 (69).

du”. „Rzeczpospolita” i „Dziennik Polski”, który w pierwszych powojennych latach starał się pełnić funkcję dziennika ogólnopolskiego, publikowały artykuły upowszechniające informacje na temat gospodarki planowej jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej. Tego rodzaju doniesienia miały na celu przede wszystkim przekonanie czytelników, że jedynie gospodarka planowa zapewni w przyszłości sprawiedliwy podział dóbr społecznych, umożliwi szybką odbudowę oraz industrializację kraju zniszczonego przez wojnę oraz wcześniejsze zapóźnienie cywilizacyjne. „Rzeczpospolita” i „Dziennik Polski” zamieszczały cyklicznie teksty opisujące zalety gospodarki planowej i uzasadniały potrzebę wprowadzenia tego rodzaju modelu gospodarczego w powojennej Polsce także w okresie kampanii wspierania akcji przesiedleń na Ziemi Odzyskane. W świetle licznych tego rodzaju doniesień opatrywanych specyficznymi tytułami sugerującymi odwoływanie się do obiektywnych praw ekonomii, analiz historycznych etc., np. *Z historycznej perspektywy* z 30.04.1945 r., gospodarka planowa miała być remedium na problemy znane w charakteryzowanym jako zły i przestarzały porządku kapitalistycznym lub kapitalistyczno-liberalnym:

Brak planowości w gospodarce, permanentny chaos w tej dziedzinie, wzrastający w oczekiwaniu wojny autarkizm [autarkizm — AFB], cykliczne kryzysy gospodarcze doprowadzały do zbrodniczych nonsensów, kiedy topiono zboże i palono bawełnę na oczach milionów głodnych i obdartych. Taki stan rzeczy utrzymać można tylko przy użyciu materialnej i fizycznej siły, która przez jakiś czas przeciwstawia się biegowi historii [...]. Wojny nie mogła wygrać gospodarka liberalna — wygrała ją planowa produkcja. Społeczeństw nie mogły zmobilizować rządy drobnych grup społecznych — zmobilizowały je rządy jedności narodowych, w których licznie reprezentowani są robotnicy⁶.

Autorzy doniesień prasowych przekonywali, że gospodarka kapitalistyczna, której jedynym celem jest zysk kapitalisty, nie ma możliwości wykorzystania wszystkich sił produkcyjnych, prowadzi do wyzysku, nędzy robotników, rabunkowego podejścia do zasobów całego globu, a także turbulencji gospodarczych i finansowych. Dziennikarze „Rzeczypospolitej” i „Dziennika Polskiego” uzasadniali konieczność nacjonalizacji przemysłu oraz eliminacji sektora prywatnego, prezentując wizję nowoczesnej gospodarki i nowych, przyszłych miejsc pracy, których nie zabraknie dla wykwalifikowanych robotników i inteligencji. Ta klasa społeczna była szczególnie zachęcana do rozwijania kariery zawodowej na Ziemiach Odzyskanych, w tym na Ziemi Lubuskiej, gdzie nie istniał polski sektor prywatny ani ukształtowane wcześniej polskie struktury gospodarcze. Prasa propagowała ideę nowej rzeczywistości gospodarczej, budowanej od podstaw, na nowo na Ziemiach Odzyskanych, planowo od początku nowoczesnie z myślą o przyszłym dobrobycie. Czytelników przekony-

⁶ *Z historycznej perspektywy*, „Rzeczpospolita”, R. 2: 1945, nr 214 z 30.04., s. 1.

wano, że budowa gospodarki planowej w Polsce będzie odbywała się zgodnie ze sprawdzonymi już wzorcami radzieckimi, w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki i techniki:

Jeżeli dziś szukamy nowych wzorów i chcemy rozwijać gospodarkę narodową na innych podstawach — jasnym jest, że oczy nasze zwracają się w tym kierunku, gdzie tworzy się już od wielu lat potężny przemysł — na wschód, na wielki Związek Radziecki [...] słusznym będzie, jeśli my przy pracy nad odbudową kraju weźmiemy niektóre wzory od naszego sojusznika i jego nowe, zdrowe metody organizacji przemysłu wcielimy u siebie. Praca naukowa i techniczna poszczególnych sekcji da możliwości stworzenia pewnych typów wzorców w specjalnych do tego celu urządzonych zakładach⁷.

Wśród doniesień prasowych z roku 1945 nie brakowało wizji przyszłego rozwoju gospodarki ponadnarodowej — całego bloku demokratycznego. Jan C. w tekście *Słowiański blok gospodarczy* prezentował dane statystyczne dotyczące terytorium europejskiej części ZSRR, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, ludności zamieszkującej ten obszar, gospodarki rolnej — produkcji czterech zbóż, cukru buraczanego, spirytusu, wełny, węgla, rud żelaza i innych kruszców, jak cynk, ołów, miedź, radzieckich zasobów ropy naftowej i plantacji bawełny. Autor przewidywał rozwój potęgi gospodarczej Europy Środkowej i Wschodniej, samowystarczalności związanych sojuszem państw słowiańskich, dobrobytu tej części kontynentu, który stanowić miał konkurencję dla krajów Europy Zachodniej⁸.

Treści prasowe poświęcone gospodarce planowej towarzyszyły ogłaszanym regulacjom prawnym, jak np. *Dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych* (Dz.U.1945.9.45), *Uchwała Rady Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wzrostu wydobywania węgla i udzielenia natychmiastowej pomocy przemysłowi węglowemu z dnia 11 kwietnia 1945 r.*⁹ czy *Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych* (Dz.U.1945.17.97) każdorazowo towarzyszyły przygotowaniom do obchodów Święta Pracy 1 maja. Co ciekawe, w doniesieniach prasowych często powoływano się na dane statystyczne, szczególnie pochodzące z lat 30. XX wieku. Po 1948 r. głównym źródłem informacji na temat gospodarki planowej stał się organ PZPR „Trybuna Ludu”, gdzie akcentowano rosnące normy i rekordy w wykonaniu planów i wydajności pracy.

⁷ Nowe drogi inteligencji, „Rzeczpospolita”, R. 2: 1945, nr 72 z 17.03., s. 3.

⁸ Jan C., *Słowiański blok gospodarczy*, „Dziennik Polski” 1945, nr 83 z 17.03., s. 3.

⁹ Zgodnie z regulacją opracowaną na podstawie danych Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego ustalony został plan wydobywania węgla w szybko rosnącej wysokości począwszy od 38,5 tys. t w kwietniu, 55,5 tys. t w maju i 85 tys. ton w czerwcu 1945 r. [w:] J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej 1945–1970*, Warszawa – Kraków 1973, s. 25.

Ziemia Lubuska po zakończeniu II wojny światowej

W okresie bezpośrednio powojennym, kiedy na Ziemiach Odzyskanych¹⁰ rozpoczęła się akcja osiedleńcza, prasa skupiała uwagę czytelników przede wszystkim na utrzymaniu w nowych granicach Polski ziem przyłączonych oraz informowaniu o rozpoznawanych dopiero walorach tych terytoriów. Wśród analizowanych doniesień prasowych dotyczących gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej początkowo dominowała narracja traktowania nowych regionów jako całości, charakteryzowanej przez pryzmat wspólnych problemów, jak np. zniszczenia wojenne, ruch ludności, akcja osiedleńcza, organizowanie polskich struktur administracyjnych, odbudowa i uruchamianie zakładów pracy. Sytuacja na Ziemiach Odzyskanych była trudna, o czym świadczą np. kwestie aprowizacji, wyżywienia ludności, ale również strat materialnych związanych z bezpośrednimi działaniami wojennymi, często opisywane w prasie w pierwszych powojennych latach:

W listopadzie i grudniu ub. roku [1946 — AFB] ludność Z.O. otrzymała na zaopatrzenie kartkowe następujące towary: 4 tys. kg jaj w proszku, 218 tys. kg tłuszczu palmowego, ok. 8 tys. kg czekolady, 700 par butów oraz kilkaset tys. paczek UNRRA. Poza tym „Społem” rozprowadziło w terenie ponad 2,2 mln kg cukru. W związku z okresem zimowym przeznaczono również dla ludności Z.O. towary włókiennicze (serdaki, kamizelki flanelowe, kurtki futrzane i t. p.) oraz 5785 kg skóry podeszwowej¹¹.

Ziemie Odzyskane uległy pod tym względem jeszcze większej dewastacji. Dla przykładu powiem, że np. straty w dziedzinie architektury zabytkowej na ziemiach dawnych wynoszą około 43 proc, podczas gdy na Ziemiach Odzyskanych przeszło 68 proc. Wartość ocalałych zabytków architektury na Ziemiach Odzyskanych jest prawie trzykrotnie mniejsza od strat, jakieśmy na tym odcinku ponieśli na ziemiach dawnych¹².

Opracowanie planu zagospodarowania tymczasowo podzielonych na województwa i powiaty Ziem Odzyskanych, w tym Ziemi Lubuskiej, zgodnie z *Dekretem z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych* (Dz.U. 1945 nr 51 poz. 295), leżało w zakresie obowiązków Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Nadzór nad wszystkimi działaniami urzędów organizowanych na Ziemiach Zachodnich powierzono wojewodom lub starostom. W opisywanym okresie kształtował się model regionali-

¹⁰ Ziemie Odzyskane stanowiły 1/3 — 100 943 km² — z całego terytorium Polski liczącego 311 730 km². Na nowych terenach pomieszczonych było 257 miast, których łączna liczba wynosiła 703, a także 960 gmin wiejskich z pełnej ich liczby wynoszącej wówczas 3006, A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 48.

¹¹ *Żywność dla Ziem Odzyskanych*, „Rzeczpospolita” 1947, nr 4 (856) z 5.01., s. 5.

¹² *Straty poniesione przez kulturę polską wskutek okupacji. Wywiad z wicemin. Kruczkowskim*, „Rzeczpospolita”, R. 4: 1947, nr 5 (857) z 6.01., s. 6.

zacji Ziemi Lubuskiej, rozpoznawane były warunki geograficzne i gospodarcze przy jednoczesnym formowaniu się stosunków społecznych wynikających z realizacji akcji osiedleńczej. Choć w najwcześniejszym podziale administracyjnym Ziemia Lubuska była częścią Okręgu III Pomorze Zachodnie oraz Okręgu II Dolny Śląsk, to jednak również wojewoda poznański ingerował w organizację administracji w tym regionie¹³. *Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych* (Dz.U.1946.28.177) do obszaru województwa poznańskiego włączone zostały składające się na Ziemie Lubuską powiaty — gorzowski z m. Gorzowem i m. Kostrzynem, gubiński, krośnieński, międzyrzecki, pilski, z m. Piłą i obszarem dotychczasowego powiatu trzcianieckiego, rzepiński, skwierzyński, sulęciński, strzelecki, sulechowsko-świebodziński, wschowski i zielonogórski. Województwo zielonogórskie z siedzibą wojewódzkiej rady narodowej w Zielonej Górze utworzono *Ustawą z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa* (Dz.U.1950.28.255). Oprócz powiatu zielonogórskiego z m. Zieloną Górą do nowego województwa włączono szesnaście powiatów: gorzowski z m. Gorzowem, strzelecki, skwierzyński, sulęciński, międzyrzecki, świebodziński, rzepiński, babimojski, krośnieński, gubiński, wschowski, głogowski z m. Głogowem, żagański, szprotawski, żarski oraz kożuchowski.

Choć Ziemia Lubuska wskutek ustaleń międzynarodowych została włączona do nowych granic Polski, to jednak osiedlający się, początkowo nieliczni, Polacy nie mogli swobodnie dysponować tradycyjnymi czynnikami wzrostu gospodarczego w postaci ziemi, kapitału i pracy. Zasoby regionu przejęte bezpośrednio przez Armię Czerwoną pozostawały poza polską administracją. Kapitał ludzki był zależny od wyników akcji osiedleńczej, a czynniki wpływające na jakość pracy — wykształcenie i kwalifikacje przybyłych na Ziemie Lubuską stanowiły pochodną wojny i okupacji oraz polityki okupantów realizujących planowe wyniszczanie polskiej inteligencji. Prasa codzienna na bieżąco informowała o rezultatach akcji przesiedleńczej. Na przykład w styczniu 1947 r. „Rzeczpospolita” w tekście *Ruch ludności* opracowanym na podstawie sprawozdań okręgów Państwowych Nieruchomości Ziemskich za listopad 1946 r. donosiła, że: „Okręg lubuski nie notuje istotnych zmian w stanie zaludnienia. Na cele parcelacyjno-osadnicze przekazano w listopadzie dwa majątki, powierzchni ogólnej około 5 ha”¹⁴.

Kapitał rzeczowy na Ziemi Lubuskiej został zniszczony, spalony oraz był instytucjonalnie grabiony przez specjalne jednostki wojska ZSRR. Kolejny czynnik — kapitał finansowy — nie istniał. Instytucje finansowe kontrolujące dopływ pieniędzy, w tym kredyty niezbędne do odbudowy gospodarki w każdym jej wymiarze, miały

¹³ M. Dąbrowska, *Rola Instytutu Zachodniego w konstruowaniu Ziemi Lubuskiej jako nowego regionu 1945–1948*, „Przegląd Zachodni” 2019, nr 3, s. 20.

¹⁴ *Ruch ludności*, „Rzeczpospolita” 1947, nr 4 (856) z 5.01., s. 5.

być dopiero organizowane. Potwierdza tę sytuację 55 oryginalnych źródeł opublikowanych przez Dariusza A. Rymara w tekście pt. *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty – sierpień 1945)*. Najwcześniejsze dane na temat planów organizacyjnych i planów pracy pochodzące ze sprawozdań inspektorów wojewódzkich wysyłanych m.in. do Gorzowa, Gubina, Piły, sprawozdań oraz dokumentów osiedlających się starostów powiatowych z Międzyrzecza, Świebodzina, pełnomocników obwodowych np. ze Skwierzyny, delegatów Rządu i in. z okresu od 27 marca do 13 lipca 1945 r. dotyczyły: spisów zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, zabezpieczania obiektów rolnych, przemysłowych, rozdziału poszczególnych jednostek przemysłowych osiedlającym się, akcji zasiewów, akcji żniwnej, spraw ogólnorganizacyjnych (przemysłu, handlu, transportu), montowania mleczarni, tartaków, młynów, gorzelni, cegielni¹⁵. Zebrane przez Rymara źródła dokumentują intensywną realizację zadań wynikających z *Rozporządzenia nr 7590 o utworzeniu, składzie i funkcjach Komisji Specjalnej przy GKO z 25 lutego 1945 r. w zakresie odszukiwania, lokalizowania, rejestrowania i wywożenia z Polski mienia uznawanego za zdobycz wojenną przez komendantury wojenne Armii Czerwonej, następnie garnizony radzieckie stacjonujące na Ziemi Lubuskiej*¹⁶. Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Międzyrzecz [najprawdopodobniej Bolesław Arlyth-Karaśkiewicz] skarżył się w czerwcu 1945 r., że „uruchomienie warsztatów rzemieślniczych i mechanicznych, z których zabrano w ostatnim czasie wszelkie urządzenia, a nawet i narzędzia, dalej uruchomienie przedsiębiorstw handlowych, jest prawie niemożliwe”¹⁷. Zachowane sprawozdania zawierały informacje na temat uprzemysłowienia Ziemi Lubuskiej, opisy miast z wyszczególnieniem liczby zakładów pracy, stanu budynków, ich wyposażenia, zapasów surowca i in., przy czym liczne budynki zostały spalone, zniszczone lub częściowo zniszczone. Na przykład inspektorzy wojewódzcy wizytujący w lipcu 1945 r. Gorzów uznali, że miasto jest uprzemysłowione w 30%. Liczbę przedsiębiorstw oszacowano na 180, „w tym 124 większych. Z tych ostatnich 22 uruchomiono przez władze polskie, 21 przez radzieckie, 58 zdolnych do uruchomienia i 23 zdewastowanych”¹⁸. W sprawozdaniach zmiennie często informowano: „Urządzenie fabryki, aparaty do najdrobniejszej śrubki wywiezione”, „Miasto [Gu-

¹⁵ D.A. Rymar, *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty – sierpień 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2005, nr XIII, s. 210.

¹⁶ *Постановление ГКО СССР № 7590 о создании, составе и функциях Особого комитета при ГКО. 25 февраля 1945 г.*, <https://docs.historyrussia.org/ru/nodes/282675-postanovlenie-gko-sssr-locale-nil-7590-o-sozdanii-sostave-i-funktsiyah-osobogo-komiteta-pri-gko-25-fevralya-1945-g#mode/grid/page/1/zoom/7> [dostęp: 10.2024].

¹⁷ W kolejnym sprawozdaniu pełnomocnik obwodowy raportował: „Również pod względem gospodarczym władze radzieckie nie stawiają większych przeszkód i dają pełną swobodę działania, tylko że w tej chwili po wywiezieniu w ciągu ostatnich 2 tygodni większej ilości maszyn i sprzętu różnego rodzaju, jak i żywego inwentarza, dalej zbóż, trudno jest gospodarzyć”, [w:] D.A. Rymar, *Początki Ziemi Lubuskiej...*, s. 213.

¹⁸ Tamże, s. 181.

bin] zniszczone w 85%. Zakłady przemysłowe należą do strefy okupacyjnej”, „Przedsiębiorstwa nadające się do uruchomienia [w Pile] znajdują się pod zarządem władz radzieckich”, „Na terenie gmin jak i w Skwierzynie ma miejsce demontowanie zakładów przemysłowych, odstawa maszyn i narzędzi rolniczych, spęd krów i koni dla wywozu z powiatu”¹⁹. Po 1947 r. w prasie codziennej informowano o sposobach finansowania rozwoju Ziem Odzyskanych poprzez Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Przemysłu Ziem Odzyskanych. Fundusz opisywany jako pomysł H. Minca polegał na zabezpieczeniu i uruchomieniu zakładów przemysłowych na Ziemach Odzyskanych w drodze tzw. zorganizowanego samofinansowania:

Działalność Funduszu polega na udzieleniu nisko-procentowanego kredytu zakładom przemysłowym na Ziemach Odzyskanych (3%), na wydzielaniu części sum pozostających w dyspozycji, na rzecz Państwowego Funduszu Inwestycyjnego, oraz na finansowaniu akcji szkolenia kadr przemysłowych²⁰.

Zachowane źródła wskazują, że budowę gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej można było rozpocząć od roku 1947, kiedy w regionie osiedlili się już Polacy, których według spisu ludności na dzień 3.12.1950 r. oszacowano na 522 620 osoby, przy czym Ziemia Lubuska należała wówczas do najslabiej zaludnionych terenów z rekordowo małą liczbą mieszkańców w powiecie Sulęcín, w którym na kilometr kwadratowy przypadało 21 osób²¹.

Ziemia Lubuska w doniesieniach prasowych o planie trzyletnim i planie sześcioletnim

Prasa codzienna, informując o centralnych planach gospodarczych, dostarczała niekiedy wiadomości na temat rozwoju gospodarczego Ziemi Lubuskiej. W relacjonowanych na bieżąco przez korespondentów telefonicznych „Rzeczypospolitej” obradach Krajowej Rady Narodowej (KRN) z 22.09.1946 r., kiedy przez Ministra Przemysłu H. Minca przedstawiony został projekt uchwały w sprawie narodowych planów gospodarczych i planu odbudowy gospodarczej w okresie od 1.01.1947 r. do 31.12.1949 r., cytowano wymienione przez ministra statystyki produkcji węgla, surówki, wagonów, materiałów budowlanych, kwasu siarkowego i tkanin tyko-

¹⁹ Tamże, s. 187, 193, 216, 244.

²⁰ *Mobilizacja środków finansowych na Fundusz Inwestycyjno-Obrotowy Przemysłu*, „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, R. 4: 1947, nr 95 z 8.04., s. 4.

²¹ Jak podaje Gawryszewski w l. 50. XX w. liczba mieszkańców Ziemi Lubuskiej zaczęła dynamicznie wzrastać, A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX i XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 94, 96.

wych, podkreślając wartość gospodarczą Ziem Zachodnich, w tym Ziemi Lubuskiej, dla Polski:

Co znaczą te liczby? Znaczą one, że gdybyśmy nie mieli Ziem Zachodnich, to nie tylko nie moglibyśmy przekroczyć poziomu przedwojennego w konsumpcji człowieka, ale znaleźlibyśmy się znacznie poniżej tego poziomu. [...] Otrzymaliśmy wielkie fabryki metalowe, jak Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów, [...], mamy na Ziemiach Odzyskanych już rozpoczętą produkcję włókien sztucznych i najcenniejszego obecnie włókna sztucznego perlonu. Mamy nowe nieznanne, albo częściowo nieznanne, produkcje maszyn włókienniczych, maszyn papierniczych [...]. To dziedzictwo umożliwi nam koncentrację wysiłków na podniesienie konsumpcji²².

Doniesienia prasowe relacjonowane z obrad KRN w „Rzeczpospolitej” oraz „Dzienniku Polskim” uzupełniały się. Według relacji korespondenta „Dziennika Polskiego” plan trzyletni realizowany w założeniach od 1.01.1947 r. do 31.12.1949 r. miał być pierwszym z planów gospodarczych i jednocześnie wstępem do dalszego „planowego kierownictwa i planowej działalności w gospodarstwie polskim”²³. Za początek prac w zakresie budowy gospodarki planowej autor doniesienia, cytując Minca, uznał *Dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej* (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17) oraz *Ustawę z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej* (Dz.U. 1946, nr 3, poz. 17).

Przyjęty w lipcu 1947 r., powszechnie znany jako plan trzyletni (*Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej*, Dz.U.1947.53.285), odnosił się do sytuacji na Ziemiach Odzyskanych. Wśród podstawowych zadań planu projektowano (art. 7, p. 1) „scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju przez dalsze osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych i zharmonizowanie całości aparatu produkcyjnego kraju w zakresie rolnictwa, przemysłu i usług”. Wyodrębniono dla Ziem Odzyskanych wartości produkcji rolnej, przemysłowej i gospodarki spółdzielczej. Zakładano zwiększenie wartości ogólnej produkcji przemysłowo-leśnej do około 45%, powiązanie nowych terenów w ówczesnym systemie kolejowym z resztą kraju, odbudowę zniszczeń, nowe inwestycje elektryfikacyjne i budowlane, rozbudowę spółdzielczości. W zakresie oświaty i nauki przewidziano uruchomienie na Ziemiach Odzyskanych 6,8 tys. szkół podstawowych (z całej ich liczby 23 tys.) dla 3,8 mln dzieci. Planowano również przekształcenie struktury zatrudnienia ludności w wieku zdolnym do pracy (15–59 lat) w celu osiągnięcia zatrudnienia w rolnictwie 7,1 mln osób w 1949 r., w tym na Ziemiach Odzyskanych 1,4 mln ludzi oraz poza rolnictwem w Polsce 5,2 mln osób, w tym na Ziemiach Odzyskanych 1,4 mln osób.

²² *Narodowy plan gospodarczy Polski. Min. Minc o zasadach planu odbudowy*, „Rzeczpospolita” 1946, nr 261 z 22.09., s. 1–4.

²³ *Pomost do przyszłych wielkich planów. Min. Minc uzasadnia przedłożenie Rządu*, „Dziennik Polski”, R. II: 1946, nr 260 z 22.09., s. 2.

W drugim dniu kongresu zjednoczeniowego polskich partii robotniczych, 16.12.1948 r., redaktor Fabian Schlang na łamach „Dziennika Polskiego” w tekście *Kongres budowy socjalizmu* zapowiadał nowy plan gospodarczy:

Spełnienie planu trzechletniego będzie jednakowoż dopiero odskocznią od wspaniałego rozwoju przemysłowego Polski. Odbudowa zniszczeń wojennych zajęła nam sporo czasu. [...] Masy robotnicze i pracownicze zdołały jednak w zdumiewająco krótkim czasie uporać się z tym, zda się nadludzkim zadaniem. [...] Dotychczasowe osiągnięcia stanowią jednak dopiero odrobienie zaległości w postaci odbudowy zniszczeń. Przed klasą robotniczą staje obecnie zadanie dużo poważniejsze — odrobienie gospodarczego zacofania Polski spowodowanego antypolską polityką trzech zaborców i antynarodową polityką rządu sanacyjnego. Pragnąc dognać inne wysoko uprzemysłowione kraje, musi się Polska zdobyć na nadzwyczajny gigantyczny wysiłek — stworzyć olbrzymie rezerwy inwestycyjne i budować, budować, budować... Plan sześcioletni, plan budowy socjalizmu w Polsce wymaga mobilizacji wszystkich środków, wszystkich rąk, wszystkich mózgów w kraju. Plan trzechletni zapewnił Polsce sytość, ale oby nowy plan sześcioletni stworzył Polskę silną gospodarczo, wysoko uprzemysłowaną, zwartą politycznie i społecznie, słowem — Polskę wielką, bogatą i niezwykłą!²⁴.

W kwietniu 1950 roku ogłoszono, że plan trzyletni został wykonany z nadwyżką oraz przed terminem, uznano wówczas, że okres odbudowy gospodarczej został zakończony. 15.07.1950 r. na V plenum KC PZPR min. Minc omówił projekt kolejnego planu w referacie *Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce*. Referat został przedrukowy dzień później, m.in. na łamach 194. numeru „Dziennika Polskiego”. Minc przekonywał, że szybsze tempo wzrostu produkcji będzie możliwe dzięki postępowi technicznemu, lepszej organizacji pracy, lepszym wykorzystaniu rezerw, świadomemu wysiłkowi klasy robotniczej. Teorię zmniejszającego się tempa rozwoju w okresie rozbudowy uznał za szkodliwą teorię burżuazyjną, obliczoną na utrwalenie zacofania gospodarczego Polski. Plan 6-letni był planem forsownego uprzemysłowienia. W zakresie zadań dla nowego województwa zielonogórskiego przewidziano:

dalszą odbudowę i rozbudowę przemysłu i rolnictwa, a w szczególności: wybudowanie fabryki włókien sztucznych i włókien syntetycznych w Gorzowie, fabryki celulozy w Kostrzynie, zakładów przemysłu bawełnianego w Iłowej oraz 6 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego; rozbudowę zakładów istniejących, zwiększenie wartości produkcji przemysłu socjalistycznego około trzy i półkrotnie oraz podniesienie zatrudnienia w przemyśle do ponad 70 tys. osób; osiągnięcie wzrostu produkcji rolniczej o 80%, w tym produkcji roślinnej o 51%, a zwierzęcej o 136%; w szczególności zwiększenie zbiorów jęczmienia o 75%, buraków cukrowych o 70%, nasion oleistych i włók-

²⁴ F. Szlang, *Kongres Budowy Socjalizmu*, „Dziennik Polski” 1948, nr 344 z 16.12., s. 4.

nistych o 66%, ziemniaków o 113%; podniesienie stopnia zagospodarowania sadów w powiecie zielonogórskim i przyległych oraz stopnia zagospodarowania winnic; silne rozwinięcie produkcji hodowlanej, a w szczególności: podniesienie pogłowia bydła o 115%, trzody chlewnej o 126%, owiec o 262%. Dla zaspokojenia potrzeb ludności pracującej odbudować względnie wybudować 12,5 tys. izb mieszkalnych, głównie w Gorzowie, Zielonej Górze, Kostrzynie i w Głogowie²⁵.

Plany zagospodarowania Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1955 w świetle doniesień prasowych

Wśród tekstów publikowanych w prasie w latach 1945–1955 doniesienia na temat planowego rozwoju gospodarczego Ziemi Lubuskiej obejmowały głównie informacje na temat przemysłu chemicznego, włókienniczego i rolnictwa. Początkowo, jak na innych terenach należących do ziem przyłączonych, rozwój gospodarczy oparty był na funkcjonujących tam wcześniej zakładach pracy. W przypadku Ziemi Lubuskiej doniesienia dotyczyły przede wszystkim Gorzowa, w którym mieściły się dawne zakłady IG Farben produkujące włókno syntetyczne znane jako perlon L — w polskiej nomenklaturze stilon lub nylon. Podobnie jak „Rzeczpospolita” „Dziennik Polski” we wrześniu 1946 r. informował, że „mamy na Ziemniach Odzyskanych już rozpoczętą produkcję włókien sztucznych i najcenniejszego obecnie włókna sztucznego perlonu”²⁶. Z kolei w Zielonej Górze z gruzów podniesiono byłą Deutsche Wollenwaren Manufaktur. W świetle pracy *Włókiennictwo na Ziemniach Odzyskanych* 1.06.1946 r. dzięki 80. krosnom z miejscowości Barść oraz 9 zespołów zgrzebnych przywiezionych z Żelazina, a także maszyn pomocniczych z Zemsza, Osiecznicy i innych miejscowości, udało się uruchomić fabrykę złożoną z przędzalni, snowalni, skręcalni, tkalni i wykańczalni, a także wykończyć pierwszą produkcję — tkanin ubraniowych, płaszczowych, mundurowych dla PKP. Tkaniny te zawierały od 30 do 60% żywej wełny oraz domieszki argony i wełny wtórnej. W lipcu 1946 r. Polska Wełna wyprodukowała 1000 m tkanin, a w roku kolejnym już 57 000 m tkanin. Na II Zjeździe Przemysłowym w 1947 r. we Wrocławiu przedstawiciele fabryki donosili, że zadanie postawione przez min. Minca zostało wykonane, a miesięczna produkcja

²⁵ Ustawa z dnia 21.07.1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, Dz.U.1950.37.344.

²⁶ *Najbliższe inwestycje*, „Dziennik Polski”, R. II: 1946, nr 260 z 22.09., s. 3; w „Biuletynie Prasowym Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego” z 4.12.1947 r. podawano, że przemysł włókienniczy na Ziemniach Odzyskanych osiągnął poziom 19% wytwórczości ogólnokrajowej, *Przemysł włókienniczy na Ziemniach Odzyskanych. Rozwój współzawodnictwa pracy*, „Biuletyn Prasowy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego” z 4.12.1947 r., s. 4.

osiągnęła 60 000 m²⁷. W styczniu 1948 r. „Robotnik: centralny organ P.P.S.” informował czytelników o otwarciu trzech nowych fabryk urządzeń i maszyn włókienniczych, których część „nie była dotąd w Polsce produkowana”²⁸. Tekst podawał szczegółowe dane na temat wartości produkcji przemysłu maszyn włókienniczych, opracowane przez Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych za 1947 r. oraz zapowiadał otwarcie w 1948 r. fabryki zgrzeblarek bawełnianych w Zielonej Górze. W tym czasie w planach określających zadania dla przemysłu włókienniczego informowano o próbach produkcji wyrobów innowacyjnych, np. wyrobów sezonowych. Postulowano opracowanie kart technologicznych dla produktów, które będą ulepszone pod względem jakości lub ekonomicznego zużycia surowców. W 1948 r. wśród innych zakładów wymienionych jako szybko rozwijające się wyszczególniono Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 20 w Żaganiu, gdzie pracowano na krosnach kortowych²⁹.

W świetle doniesień prasowych Zielona Góra stała się też miejscem produkcji nowoczesnego sprzętu niezbędnego w transporcie kolejowym. Informacje opublikowane na łamach „Gospodarki Planowej” z marca 1948 r. charakteryzowały wykonanie planu produkcji zaprojektowanego na r. 1947 dla 254 zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego. W planie wyodrębniono zakłady [Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów] w Zielonej Górze, które specjalizowały się w produkcji wagonów cystern, chłodni i węglarek, a także dużych konstrukcji mostowych, jak przęśla³⁰. W tym samym roku „Dziennik Zachodni” z 10 lipca w reportażu St. Szymańskiego pt. *Na Ziemiach Zachodnich wre praca. Węglarki, cysterny, mosty...* donosił:

A zaczęło się jak zwykle bywa w naszej historii powojennej, od ruin i sterty pogiętego żelaza w pamiętnym dla fabryki październiku 1945 r., kiedy to załogę stanowiło 150 ludzi, w tym 15 techników i urzędników, i od twardego, po żołniersku wypowiedzianego przez min. Minca rozkazu „Zakład musi być natychmiast uruchomiony”. Co po tym się działo, trudno jest opisać w reportażu. Trzeba by pamiętniki 1898 robotników porozbijać na rozdziały, z nich wyciągnąć opisy walki i samozaparcia, posegregować według trudności, klęsk i zwycięstw, i stworzyć z nich syntezę łączną, wspólną dla całej załogi i zakładu. Odwołamy się do niesentymentalnych liczb. Rok 1946 — 250 wagon w październiku! Rok 1947 — 2500 wagon w listopadzie!³¹

²⁷ Sztandarowy obiekt „Polska Wełna”: przędzalnia w Stąblowicach, Włókiennictwo na Ziemiach Odzyskanych, Łódź 1947, s. 9.

²⁸ Trzy nowe fabryki maszyn włókienniczych, „Robotnik: centralny organ P.P.S.”, R. 54: 1948, nr 13 z 14.01., s. 4.

²⁹ „Biuletyn Prasowy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego”, R. 3, styczeń 1948, nr 1, s. 3.

³⁰ Przemysł i górnictwo, „Gospodarka Planowa”, Rok III: 1948, nr 4–5 z 5.03., s. 151.

³¹ S. Szymański, *Na Ziemiach Zachodnich wre praca. Węglarki, cysterny, mosty...*, „Dziennik Zachodni” 1948, nr 190 z 10.07., s. 3.

Autor informował o współpracy zakładów zielonogórskich z Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Radomiu oraz o wykonaniu 107% normy w poprzednim 1947 r. Prasa przekonywała, że Ziemia Lubuska jest także zasobna w węgiel brunatny. W styczniu 1948 r. W. Strąk na łamach „Robotnika: centralnego organu P.P.S.” donosił

na Ziemi Lubuskiej zasoby węgla brunatnego szacowane są na 7 mld ton. [...] znajdują się pod Żarami, pod Głogowem i stąd w kierunku północno-zachodnim między Odrą a Bobrem. Poszczególne złoża są niezbyt duże, gdzieś tam tworzą jednak większe grupy. [...] Plan trzyletni przewidywał podniesienie poziomu wydobycia węgla brunatnego w 1949 r. do wysokości 4064 tys. ton, z czego na Ziemniach Odzyskanych miało zostać wydobytych 3983 tys. ton. Takie wydobycie dawało szansę uruchomienia elektrowni o mocy 100 tys. kW, a także wzmocnienie rozwoju przemysłu chemicznego. Na Ziemi Lubuskiej najpilniejszą wydaje się sprawa zbadania opłacalności uruchomienia zupełnie zniszczonej kopalni węgla brunatnego w Cybince. Przed wojną wydobycie w tym ośrodku przekraczało połowę całej produkcji Ziemi Lubuskiej i wynosiło 20 tys. ton i ok. 60 tys. ton bryketu³².

Planowe zagospodarowanie Ziemi Lubuskiej objęło także rolnictwo i przemysł drzewny, przy czym walory regionu i jakość ziemi ornej była po wojnie rozpoznawana. Na Ziemi Lubuskiej zamierzano uprawiać na skalę przemysłową rośliny włókniste, szczególnie len oraz rozwijać przemysł drzewny. W pierwszym roku realizacji planu trzyletniego w doniesieniach prasowych „Dziennika Polskiego” informowano o powiększeniu obszaru zasiewów na terenie całych Ziem Odzyskanych do 1 500 000 ha. A. Godlewska, opisując efekty akcji siewnych i żniwnych, powiadamiała o długiej, mroźnej zimie, następnie powodzi roztopowej, wreszcie suszy, które „stosunkowo najmniejsze straty wyrządziły na Ziemi Lubuskiej”³³. W 1948 r. „Robotnik: centralny organ P.P.S.” w tekście *Gospodarka planowa zwiększy wydajność rolnictwa na Z.O.* podał: „warto wspomnieć również o winorośli, która jest uprawiana [...] w okolicach Zielonej Góry (Ziemi Lubuskiej). Uprawa winorośli stanowi podstawę fabrykacji win wysokiego gatunku, znanych już dzisiaj w całym kraju”³⁴.

W późniejszych, pochodzących z okresu realizacji planu sześcioletniego doniesieniach prasowych na temat rozwoju gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej, informowano o korzyściach wynikających z przekraczania norm i współzawodnicstwa m.in. rolników. Na przykład w tekście „Trybuny Ludu” z listopada 1954 r. *W pięciu województwach wszystkie powiaty zwolnione od miarek i odsypów:*

³² W. Strąk, *Perspektywy wznowienia wydobycie węgla brunatnego*, „Robotnik: centralny organ P.P.S.”, R. 54: 1948, nr 13 z 14.01., s. 4.

³³ A. Godlewska, *O 1,500.000 ha powiększył się obszar zasiewu na Ziemniach odzyskanych*, „Dziennik Polski” 1947, nr 197 z 22.07., s. 2.

³⁴ K. W., *Gospodarka planowa zwiększy wydajność rolnictwa na Z.O.*, „Robotnik: centralny organ P.P.S.”, R. 54, 1948, nr 198 z 21.07., s. 4.

Sulęcín i Skwierzyna w woj. zielonogórskim przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Rolnicy tych powiatów, którzy w całości wywiązali się z obowiązkowych dostaw zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów młyńskich. Obecnie z przywileju tego korzystają rolnicy 226 powiatów. 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża przekroczyły już wszystkie powiaty w pięciu województwach: warszawskim, łódzkim, stalinogrodzkim, opolskim i bydgoskim. Natomiast w dalszym ciągu zbyt powoli przebiegają dostawy zboża dla państwa w województwach: szczecińskim, gdańskim, koszalińskim i zielonogórskim³⁵.

Prasa codzienna zawiadamiała o uruchamianiu nowych zakładów pracy lub nowych oddziałów w istniejących fabrykach. Czytelnikom proponowano pełne emocji reportaże prezentujące rywalizację w biciu norm, uruchamianie na czas przez brygady monterów, ślusarzy, elektryków, techników i inżynierów nowoczesnych maszyn usprawniających produkcję, walkę o założoną wysokość produkcji. Za przykład może posłużyć tekst z lipca 1951 r. *Budowniczoje Gorzowa toczą walkę o godziny i minuty*, w którym Wanda Suchecka, korespondentka „Trybuny Ludu”, opisywała zmagania załogi kombinatu chemicznego w Gorzowie „w służbie wielkiego planu [...] na naszych Ziemiach Odzyskanych”³⁶. Zakłady w Gorzowie, które miały się specjalizować w produkcji przędzy na tkaniny i pończochy, zaprezentowano, pokazując nowoczesne laboratorium chemiczne oraz przedstawiając kobiety z załogi w trakcie pracy. Niekiedy doniesienia ograniczano do komunikatów lub lakonicznych meldunków na temat bicia rekordów, wykonania normy dla określonego roku przed terminem, dla uczczenia wydarzeń politycznych, rocznic, naczelnych władz kraju. Jak np. tekst z „Dziennika Zachodniego” z lipca 1951 r., w którym informowano, że „przekroczenia planu przez Ministerstwa Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego i Chemicznego znalazły wyraz w gigantycznych budowlach socjalizmu, [...] w Gorzowie”³⁷. Podobnie doniesienia o pracy kopalni węgla brunatnego „Henryk” z Miłostowic Górnych, należącej początkowo do Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego z siedzibą w Żarach, a od 1952 r. połączonej z kopalnią „Babina” w Łęknicy w przedsiębiorstwo o nazwie Przyjaźń Narodów [Kopalnia Przyjaźń Narodów], o której w grudniu 1953 r. „Trybuna Ludu” powołując się na PAP informowała, że „zadania roczne wykonała, dzięki ofiarnej pracy załogi, kopalnia węgla brunatnego »Henryk« w woj. zielonogórskim”³⁸. W tym samym tekście zawiadamiano, że „według niepełnych jeszcze danych do 2 bm. do czynu przed zjazdowego przystąpiło ponad 200 gromad z różnych powiatów Ziemi Lubuskiej”.

³⁵ W pięciu województwach wszystkie powiaty zwolnione od miarek i odsypów, „Trybuna Ludu” 1954, nr 316 z 14.11., s. 1.

³⁶ W. Suchecka, *Budowniczoje Gorzowa toczą walkę o godziny i minuty*, „Trybuna Ludu” R. 4: 1951, nr 187 z 7.07., s. 1.

³⁷ Po komunikacie PKPG, „Dziennik Zachodni” R. 7: 1951, nr 195 z 19.07., s. 2.

³⁸ Na cześć II zjazdu. Roczne plany przed terminem, „Trybuna Ludu”, R. 6: 1953, nr z 7.12., s. 1.

Gospodarka planowa miała być rozwijana m.in. w oparciu o oszczędność surowców. W 1951 r. na łamach „Trybuny Ludu” J.S. w tekście *307 palaczy i maszynistów parowozowych obradowało w Poznaniu nad sprawą oszczędności węgla* donosił:

W naradzie wzięła także udział delegacja palaczy z woj. zielonogórskiego. Przemawiający w imieniu palaczy woj. zielonogórskiego tow. Ochota poruszył zaniechaną dotychczas sprawę oszczędności koksu, tego cennego dla hutnictwa surowca. Tow. Ochota w imieniu palaczy zielonogórskich wezwał palaczy z woj. poznańskiego do współzawodnictwa w walce o zmniejszenie zużycia węgla³⁹.

W okresie realizacji planu sześcioletniego donoszono też o błędach w produkcji, zaniedbaniach wskutek których do odbiorców trafiały wadliwe towary. „Trybuna Ludu” w grudniu 1953 r. opublikowała dwie części obszernego artykułu *Od kłębka do błędu*, którego autorka W. Skulska wyjaśniała szczegóły produkcji włókien sztucznych oraz potencjalne przyczyny złej jakości pończoch, kreśląc obraz nowoczesnej fabryki wybudowanej dzięki inwestycjom związanym z realizacją planu sześcioletniego, jednocześnie wytykając niedopatrzenia jej kierownictwu:

W ciągu dwóch lat zwiększył Gorzów produkcję dzienną z kg na jedną tonę. W 1954 r. Gorzów wyprodukuje .. przędzy dla 20 milionów par pończoch stilonowych. Gorzów zlikwidował zagadnienie braku pończoch na rynku. Zakład ma możliwość wielokrotnego zwiększenia produkcji w latach przyszłych. I to są osiągnięcia Gorzowa. Nie ma w tej fabryce jednego starego agregatu. Nowe, jasne hale, nowe maszyny, nowa produkcja i nowi ludzie: robotnicy, technicy, inżynierowie. Jest się czym chwalić, o czym pisać, ale jest i od kogo wymagać. Wymagać, by prawa prawidłowej produkcji były tu ściśle dotrzymywane. By w tej nowej fabryce, budowanej ze środków, wygospodarowanych ofiarą pracą robotnika polskiego — wytworzyć klimat poszanowania dla wielkiej inwestycji, walki o kulturę swojego warsztatu, o postęp stały produkcji. [...] Okazuje się co prawda, że robotnicy niechętnie zmieniają kombinezony czy fartuchy. Ślusarz przędzalni — ob. Stolarczyk tłumaczy nam: „Coraz to dostajemy inne ubranie. Czasem dostanę porządne, oddam, a potem trafia się podarte, najczęściej niedoprane. Jaka jest trudność, by robotnik mógł otrzymywać zawsze to samo, przydzielone sobie ubranie?”⁴⁰.

Autorka tekstu uznała, że w zakładzie nie odbyły się szkolenia fachowe dla młodej załogi, brakowało plakatów zachęcających do zachowania szczególnej czystości w zakładzie specjalizującym się w produkcji monomerów, nie istniała gazетка zakładowa, nie funkcjonował radiowęzeł. W. Skulska ubolewała, że ze 145 wnios-

³⁹ *307 palaczy i maszynistów parowozowych obradowało w Poznaniu nad sprawą oszczędności węgla*, „Trybuna Ludu. Organ KC PZPR” 1951, nr 127 z 19.05., s. 2.

⁴⁰ W. Skulska, *Od kłębka do błędu*, „Trybuna Ludu”, R. VI: 1953 z 7.12., s. 3.

ków racjonalizatorskich zgłoszonych w 1953 r. przyjęto 81, a zrealizowano jedynie 29. Na ścianach fabryki nie dostrzegła informacji na temat planów lub wyników produkcji.

Zakończenie

W cyfrowych zasobach archiwalnych prasy polskiej, które udało się przejrzeć na potrzeby niniejszego tekstu, odnaleziono kilkadziesiąt artykułów i doniesień prasowych na temat budowania gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1955 oraz efektów określania celów gospodarczych. Oprócz treści ideologicznych i propagandowych doniesienia na temat rozwoju gospodarki planowej, zarządzanej centralnie, na Ziemi Lubuskiej dokumentują rozpoznanie zasobów tego regionu, powojenną odbudowę, uruchamianie największych i najmniej zniszczonych zakładów przemysłowych, rozwój industrializacji, wykorzystanie zakładów pracy w kontekście planowej organizacji samodzielnych, wyspecjalizowanych regionów usługowych, które scalone z resztą kraju miały funkcjonować jako nowoczesne gałęzie socjalistycznego przemysłu. Prasa ogólnopolska informowała, że na Ziemi Lubuskiej zamierzano rozwijać przede wszystkim rolnictwo, uprawę roślin włóknistych, przemysł drzewny, włókienniczy, wydobywczy oraz chemiczny. Odnalezione teksty odnosiły się najczęściej do zakładów uruchamianych oraz rozbudowywanych w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Statystycznie najwięcej artykułów na temat wyników wdrażania planów rozwoju industrializacji publikowano w lipcu, przed kolejnymi rocznicami manifestu PKWN. Teksty te propagowały sukcesy gospodarki planowej na Ziemi Lubuskiej i integracji gospodarczej tego regionu. Żaden z odnalezionych artykułów nie odnosił się do procedury planowania gospodarczego. Przeprowadzona analiza prasy ogólnopolskiej wymaga dalszych poszukiwań. Niewątpliwie warto eksploracji są również teksty opublikowane na łamach „Gospodarki Planowej”, które rzucają światło na wkład środowiska uczonych w rozwój Ziemi Lubuskiej oraz jej potencjału.

Bibliografia

- Bujkiewicz Z., *Gospodarka Ziemi Lubuskiej „centralnie planowana” 1945–1989*, Poznań 2022, t. 3.
- Dąbrowska M., *Rola Instytutu Zachodniego w konstruowaniu Ziemi Lubuskiej jako nowego regionu 1945–1948*, „Przegląd Zachodni” 2019, nr 3.
- Oblicza prasy zielonogórskiej. Konteksty lubuskie*, red. J. Chwastyk-Kowalczyk, A. Buck, Warszawa – Zielona Góra 2022.

- Rymar D.A., *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty – sierpień 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2005, nr XIII, s. 210.
- Skobelski R., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2022.
- „*Ziemie Odzyskane*” *po drugiej wojnie światowej*, red. C. Osękowski, G. Strauchold, Zielona Góra 2015.
- Ziemie Zachodnie i Północne w liczbach*, Warszawa 1966.